

Ustawilem na stoliku armie malych zolnierzykow
Skierowalem ich lufa do slonca
W radiu diabli nadali
Komunikat z centrali, ze piec sekund zostalo do konca
Obwiazalem sie drutem, zjadlem jablko zatrute
Rece sobie porznałem w trzy pizdy(?)
Polozylem sie grzecznie i czekalem, az wreszcie
Przyjdzie zdechnac ku chwale ojczyzny

Oto armia zbawienia, ktora wyszla z podziemia,
Lecz natychmiast kazano jej wrocic
Nasza armia jest mala, jej jezykiem jest halas
Dzwiek,ktorego nie mozna zanucic

Teraz stoje przy tobie, teraz wszystko ci powiem
Chociaz nie masz najmniejszej ochoty
Wdycham gaz wybuchowy
I od stop az do glowy
Jestem bomba, wrazliwa na dotyk

Oto armia zbawienia, ktora wyszla z podziemia,
Lecz natychmiast kazano jej wrocic
Nasza armia jest mala, jej jezykiem jest halas
Dzwiek,ktorego nie mozna zanucic

Oto armia zbawienia, ktora wyszla z podziemia,
Lecz natychmiast kazano jej wrocic
Nasza armia jest mala, jej jezykiem jest halas
Dzwiek,ktorego nie mozna zanucic